

Sygnatura akt I C 2/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

B., dnia 31 marca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Braniewie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Frąć

Protokolant: sekr. sąd. Joanna Jerka

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2017 roku w Braniewie

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. F.**

przeciwko **Gminie W.**

o zapłatę

I oddała powództwo,

II zasądza od powódki D. F. na rzecz pozwanej Gminy W. kwotę 900,- (dziewięćset 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powódka D. F. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej Gminy W. kwoty 1.560,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 03 września 2016 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu.

Wskazała w pozwie, że dnia 25 maja 2016 r. zawarła z Zakładem (...) w W. – jednostką organizacyjną pozwanej Gminy, umowę zlecenia. Wykonała zlecone jej czynności i dnia 31 lipca 2016 r. wystawiła rachunek, który został zaakceptowany przez dyrektora Zakładu (...) w W. dnia 02 sierpnia 2016 r. Mimo to należności nie otrzymała, na wezwanie do zapłaty z dnia 30 września 2016 r. nie otrzymała odpowiedzi.

W sprawie dnia 17 listopada 2016 r. sygn. akt I Nc 1569/16 wydany został nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Na skutek skutecznego wniesienia przez pozwaną sprzeciwu, nakaz zapłaty utracił moc w całości.

W sprzeciwie pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz od powódki zwrotu kosztów procesu. Podniosła, że powódka nie wykonała zleconych jej czynności. Rachunek złożony przez nią nie został zaakceptowany, został odesłany bez zaksięgowania w związku z niedotrzymaniem ustaleń umownych, następnie kilkakrotnie był powódce odsyłany. Powódka przy tym wzywana była do wskazania przyczyn niewykonania zlecenia, nie podała ich. Następnie wykonanie przedmiotu umowy zostało zlecone innej osobie, M. K..

Sąd ustalił co następuje:

Powódka D. F. zatrudniona była w Zakładzie (...) w W. na podstawie umowy o pracę na stanowisku księgowej. Zakład ten jest jednostką organizacyjną Gminy W..

Powódka korzystała z urlopu macierzyńskiego, wróciła do pracy w sierpniu 2015 r. Jesienią tego roku nastąpiło zwiększenie ilości jej obowiązków, po ujawnieniu bowiem „wyprowadzania” z Zakładu pieniędzy w gotówce, konieczne okazało się uporządkowanie dokumentacji. Powódka weryfikowała i porządkowała dokumenty finansowe po czym składała je do opisanych kartonów. Otrzymała z tego tytułu w grudniu 2015 r. nagrodę w kwocie 1.000,- zł, następnie w marcu podwyżkę wynagrodzenia.

Umowa o pracę powódki rozwiązana została z dniem 24 marca 2016 r. Przez kolejny miesiąc powódka na podstawie zawartej z tym Zakładem umowy zlecenia wykonywała nadal czynności księgowej. Następnie zawarła umowę o pracę z innym pracodawcą.

Dnia 25 maja 2016 r. Zakład (...) w W. zawarł w D. F. umowę zlecenia nr (...), której przedmiotem było uporządkowanie i archiwizacja dokumentacji finansowej Zakładu za okres od 01 grudnia 2013 r. do 31 grudnia 2014 r. według ustalonych w ramach kontroli zarządczej zaleceń. W umowie uzgodniono termin wykonania tych prac do 30 września 2016 r. Wynagrodzenie uzgodnione zostało na kwotę 3.700,- zł płatną w dwóch ratach po 1.850,- zł brutto, pierwszy rachunek 31 lipca 2016 r., drugi 30 września 2016 r.

Po dniu zawarcia tej umowy powódka czynności nią objętych nie wykonywała. Uznała, że wszystkie te czynności wykonała faktycznie wcześniej, w czasie zatrudnienia w tym Zakładzie. Po 25 maja 2016 r. do Zakładu przyjeżdżała też już tylko sporadycznie, w godzinach popołudniowych.

D. F. dnia 31 lipca 2016 r. wystawiła rachunek nr (...) do powyższej umowy, na kwotę 1.560,50 zł.

Z rachunkiem tym powódka osobiście zgłosiła się w Zakładzie (...) w W. dnia 02 sierpnia 2016 r. Rachunek przyjął od niej dyrektor Ł. K.. W tym też momencie pod rachunkiem, w miejscu przeznaczonym na podpis zleceniodawcy, podpisał on rachunek.

Dnia 11 sierpnia 2016 r. rachunek został powódce odesłany ze wskazaniem, że nie został zaksięgowany wobec niedotrzymania przez nią ustaleń umowy. Powódka ponownie, czterokrotnie, składała ten rachunek Zakładowi (...) w W. z wezwaniem do zapłaty. Każdorazowo rachunek był jej odsyłany bez realizacji.

We wrześniu 2016 r. Zakład (...) w W. zlecił M. K. archiwizację dokumentacji od 2011 r. do końca 2014 r., którą osoba ta wykonała otrzymując wynagrodzenie 4.500,- zł.

/dowód: umowa zlecenia z dnia 25.05.2016 r. k. 5-6, rachunek z dnia 31.07.2016 r. k. 7, wezwanie do zapłaty z 30.09.2016 r. z potwierdzeniem odbioru k. 8-9, korespondencja Zakładu (...) do powódki k. 23-34, rachunek z dnia 14.09.2016 r. wystawiony Zakładowi (...) w W. przez M. K.; zeznania świadków w dniu 24 marca 2017 r. - Ł. K. 01.02.57 - 01.31.15, M. K. 01.31.15 - 01.44.22; nadto okoliczności bezsporne/

Sąd zważył co następuje:

Strony bezspornie zawarły dnia 25 maja 2016 r. pisemną umowę zlecenia. Powódka dochodzi od pozwanej wynagrodzenia z tej umowy. Powództwo wywodzi zatem z art. 735 § 1 kc. Wedle tego przepisu, jeżeli ani z umowy ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie. W umowie będącej przedmiotem niniejszego postępowania strony wynagrodzenie przewidziały. Z umowy wynika przy tym, że wynagrodzenie miało być płatne w dwóch ratach przy czym pierwszy rachunek miał być 31 lipca 2016 r. drugi 30 września 2016 r.

Powódka dochodzi w niniejszej sprawie należności, która wedle umowy miała być płatna jako pierwsza rata - rachunek miał być dnia 31 lipca 2016 r. Pozwana zarzuca, że powódka nie wykonała umówionej w zleceniu pracy, nienależne jest jej zatem jakiegokolwiek wynagrodzenie. Powódka podnosi, że w umowie nie zostało ustalone aby do dnia 31 lipca 2016 r. miała już być wykonana przez nią jakaś część pracy objętej zleceniem. Postanowienia umowy rzeczywiście wskazują jedynie datę końcową wykonania zlecenia - do dnia 30 września 2016 r. Nie sposób jednak uznać że automatycznie

- niezależnie od tego czy powódka przystąpiła do realizacji zlecenia czy nie, czy prace objęte zleceniem wykonała czy nie - pozwana miałaby jej zapłacić należność objętą rachunkiem z dnia 31.07.2017 r. Zauważyć należy, że powódka z pozwem wystąpiła dnia 28 października 2016 r., zatem już po upływie ustalonego w umowie terminu końcowego realizacji zlecenia (30 września 2016r). Na dzień wystawienia przedmiotowego rachunku nie nadszedł jeszcze termin do którego całość prac objętych zleceniem miała być wykonana, jednak już na dzień wytoczenia powództwa termin ten minął. Całe zlecenie określone w umowie z dnia 25 maja 2016 r. powinno więc być przez powódkę zrealizowane. Okoliczności sprawy wskazują natomiast, że tak nie było. Rozwinięcie tej kwestii nastąpi w dalszej części uzasadnienia. Należy jedynie w tym miejscu marginalnie zauważyć, że skoro na dzień wytoczenia powództwa upłynął termin na zrealizowanie całego zlecenia i zapłaty drugiej raty należności z przedmiotowej umowy, to niewątpliwie powódka powinna wystawić też i drugi rachunek (z 30 września 2016r) i domagać się zapłaty. Powódka natomiast nawet nie twierdzi aby to uczyniła.

Powódka jako pierwszorzędny dowód w sprawie przedkłada rachunek z dnia 31 lipca 2016 r. podnosząc, że rachunek został zaakceptowany przez dyrektora Zakładu (...) w W.. Akcentuje, że czynność traka stanowi niewłaściwe uznanie długu. Pozwana podniosła zaś, że podpisanie tego rachunku przez dyrektora Zakładu (...) nie jest akceptacją i zatwierdzeniem należności do wypłaty. W okolicznościach sprawy nie sposób uznać, aby złożenie pod rachunkiem podpisu przez Ł. K. miało być samo w sobie podstawą do bezdyskusyjnego uwzględnienia powództwa. Nie oznacza to bowiem, że nie mają znaczenia okoliczności złożenia tego podpisu czy przepisy dotyczące procesu wydatkowania środków publicznych bądź okoliczność, czy zlecenie faktycznie zostało wykonane czy nie.

Okoliczności złożenia pod rachunkiem z dnia 31 lipca 2016 r. podpisu przez Ł. K. są bezsporne. Twierdzenia stron i zeznania przesłuchanego w charakterze świadka Ł. K. korelują ze sobą. Strony nadają jedynie inne znaczenie dokonaniu tej czynności przez Ł. K.. Niesporne jest mianowicie, że powódka rachunek przyniosła osobiście do Zakładu (...) w W. i że przyjął go od niej dyrektor Ł. K. w tym samym momencie podpisując go. Zauważyć należy, że druk na którym rachunek został sporządzony przewiduje wyraźnie miejsca na podpisy stron umowy - zleceniodawcy i zleceniobiorcy. Istotnie, co podkreśla pozwana, nie ma w tym miejscu ani w innej jego części, adnotacji z której wynikałoby, że złożenie w tym miejscu podpisu przez osobę uprawnioną do działania w imieniu zleceniodawcy jest zatwierdzeniem rachunku do zapłaty. Niewątpliwie zaś przedmiotowy rachunek wymagał takiej czynności. Zakład (...) w W. jest jednostką Gminy W.. Jako taki należy do sektora finansów publicznych i podlega przepisom ustawy z dnia 27.08.2009 r. o finansach publicznych (jedn. tekst Dz. U. z 2016 r. poz. 1870 ze zm.). Według art. 53 tej ustawy, kierownik jednostki sektora finansów publicznych jest odpowiedzialny za całość gospodarki finansowej tej jednostki /ust. 1/. Może on powierzyć określone obowiązki z tego zakresu pracownikom jednostki /ust.2/. Obowiązki z zakresu rachunkowości, wykonywania dyspozycji środkami pieniężnymi, dokonywania wstępnej kontroli zgodności operacji gospodarczych i finansowych z planem finansowym oraz kompletności i rzetelności dokumentów dotyczących operacji gospodarczych i finansowych są - zgodnie z art. 54 ust. 1 tej ustawy – powierzane przez kierownika jednostki pracownikowi będącemu głównym księgowym jednostki. Według zaś art. 54 ust. 3 cyt. ustawy, główny księgowy na dowód dokonania wstępnej kontroli o której mowa w art. 54 ust. 1 pkt 3, obowiązany jest złożyć swój podpis na dokumencie dotyczącym danej operacji. Podpis ten winien znaleźć się obok podpisu pracownika właściwego rzeczowo i oznacza, że główny księgowy nie zgłasza zastrzeżeń do przedstawionej przez właściwych rzeczowo pracowników oceny prawidłowości tej operacji i jej zgodności z prawem, nie zgłasza zastrzeżeń do kompletności oraz formalno – rachunkowej rzetelności i prawidłowości dokumentów dotyczących tej operacji, zobowiązania wynikające z operacji mieszczą się w planie finansowym jednostki.

Z okoliczności sprawy wynika, że takie czynności nie zostały w stosunku do przedmiotowego rachunku dokonane. Nie wykazała powódka, że rachunek był przedmiotem wstępnej kontroli głównego księgowego, aby wspólnie z akceptacją dyrektora, zaakceptował go główny księgowy. Ł. K. zeznał przy tym, że w dniu 02 sierpnia 2016 r. rachunek po prostu podpisał jako potwierdzenie odebrania go od powódki. Nie można zatem uznać, że podpis Ł. K. jest wystarczający do przyjęcia, iż faktycznie doszło do jakiegokolwiek uznania długu.

Złożenie pod rachunkiem podpisu przez Ł. K. nie oznacza też, że nie może być przedmiotem dowodu i oceny okoliczność czy przedmiot zlecenia faktycznie przez powódkę został wykonany czy nie.

Pozwana zarzuciła, że powódka pracy umówionej w zleceniu z dnia 25 maja 2016 r. nie wykonała. Już zaś na podstawie twierdzeń powódki uznać należy, że faktycznie tak było. Umowa zlecenia charakteryzuje się co do zasady swobodą jej realizacji, w tym co do tego kiedy czynności mają być przez zleceniobiorcę wykonane. Nie może jednak ulegać wątpliwości że musi to nastąpić w konkretnych ramach czasowych, jeśli takie w umowie zostały określone. Powódka podała natomiast, że „na dzień zawarcia umowy można powiedzieć, że wszystkie prace były już przeze mnie skończone, jeździłam tam już sporadycznie”. Potwierdza zatem, że po dniu zawarcia umowy nie realizowała jej. Powódka uznała, iż wszystkie czynności objęte umową z dnia 25 maja 2016 r. zrealizowała faktycznie wcześniej, w czasie zatrudnienia w Zakładzie. Z treści umowy zlecenia z dnia 25 maja 2016 r. nie wynika jednak aby dotyczyła ona zadania realizowanego w jakimś okresie przed zawarciem umowy. Jest wprost przeciwnie - umowa wyraźnie określa, że termin wykonania pracy strony ustaliły do dnia 30 września 2016 r. Zatem w przyszłości po dniu zawarcia umowy. Powódka jako strona tej umowy niewątpliwie miała znaczący, wręcz decydujący /równocześnie z drugą stroną/, wpływ na treść tej umowy. Umowa zawarta została na piśmie, strony określiły jej postanowienia, określiły termin realizacji zlecenia wskazując termin końcowy. Nie wynika z postępowania aby zaistniały jakieś przeszkody, a przynajmniej powódka na żadne takowe nie wskazuje, aby w umowie znalazły się stosowne postanowienia, gdyby rzeczywiście przedmiotowa umowa miała dotyczyć czynności wykonywanych przez powódkę w czasie, gdy łączył ją z Zakładem (...) w W. stosunek pracy. Przesłuchany w charakterze świadka Ł. K. - dyrektor Zakładu (...) w W., kategorycznie zaprzeczył aby umowa dotyczyła okresu wcześniejszego, aby zlecenie miało być faktycznie wykonane jeszcze przed zawarciem umowy. Nie można zeznaniom jego w tym zakresie odmówić wiarygodności zwłaszcza, że powódka nie przedstawiła dowodów na okoliczności przeciwne. Przede wszystkim jednak, co należy powtórzyć, pierwszorzędne znaczenie mają postanowienia umowy - umowy zawartej na piśmie, która to umowa przedłożona została jako dowód w sprawie. Strony określiły w niej termin realizacji zlecenia. Nie sposób uznać że obecnie, w toku niniejszego procesu, zeznania powódki miałyby być miarodajnym dowodem podważającym konkretne postanowienia umowy co do tego, kiedy zlecenie miało być realizowane. Na te okoliczności powódka natomiast nie zaoferowała żadnego dowodu, poza dowodem z własnych zeznań. Zauważyć należy, że dowód z przesłuchania stron Sąd może dopuścić, jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 299 kpc). Przeprowadzenie takiego dowodu jest zatem uprawnieniem sądu. Uznać je należy za dopuszczalne wyjątkowo, gdy w świetle oceny sądu, opartej na całokształcie okoliczności sprawy, brak jest w ogóle innych środków dowodowych albo gdy istniejące dowody okażą się niewystarczające. Dowód ten jest dowodem o charakterze subsydiarnym i należy po niego sięgać w sytuacji, w której brak jest materiału dowodowego pozwalającego na ocenę istotnych okoliczności w sprawie. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie występuje, wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z jej zeznań w charakterze strony podlegał zatem oddaleniu.

Zauważyć należy również, że powódka uprzednio zatrudniona była w Zakładzie (...) w W. jako główna księgowa. Według twierdzeń pozwanej - twierdzeń niezakwestionowanych przez powódkę - w czasie trwania stosunku pracy takie czynności jak określone w przedmiotowej umowie z dnia 25 maja 2016 r. należały do obowiązków pracowniczych powódki. Pozwana przyznała, że w miesiącach od powrotu powódki do pracy po urlopie macierzyńskim (sierpień 2015 r), miała ona zwiększoną ilość obowiązków. Wskazała też, że właśnie za to powódka w grudniu 2015 r. otrzymała nagrodę pieniężną w wysokości 1.000,- zł, nadto w marcu otrzymała podwyżkę wynagrodzenia. Powódka przyznała, że właśnie z tymi wykonywanymi przez nią czynnościami otrzymała taką nagrodę. I z tego względu budzą więc wątpliwości twierdzenia powódki, jakoby umowa z dnia 25 maja 2016 r. faktycznie miała stanowić wynagrodzenie za prace wykonywane przed jej zawarciem, w trakcie trwania stosunku pracy z Zakładem. Skoro pracodawca już wynagrodził to powódce, nie daje się zauważyć przyczyna dla której zawierałby umowę na podstawie której powódka ponownie miałaby otrzymać wynagrodzenie za te same czynności.

Nie ulega zatem wątpliwości Sądu, że czynności określone w umowie z dnia 25 maja 2016 r. miały być przez powódkę wykonane po dniu jej zawarcia. Już zaś sama powódka przyznała, że tak nie było. Wskazała, że według niej wszystko wykonała wcześniej a po dniu zawarcia umowy jedynie sporadycznie przyjeżdżała do Zakładu i to jedynie

na prośby dyrektora o wykonanie jakichś czynności, które nie były objęte umową zlecenia i na wykonanie których nie zgodziła się. Niewątpliwie przy tym archiwizację dokumentacji – co było zadaniem zawartym w przedmiotowej umowie - Zakład ostatecznie zlecił M. K., która pracę taką wykonała we wrześniu 2016 r. M. K. wskazała to składając zeznania w charakterze świadka. Podała, że archiwizowała dokumentację od 2011 r. do końca 2014 r., przedłożyła pozwanej rachunek wystawiony przez nią z tego tytułu. Ostatecznie nie jest to kwestionowane i potwierdza też, że powódka czynności archiwizacji nie wykonała (a przynajmniej nie wszystkie skoro nie wiadomo, czy M. K. otrzymała wszystkie dokumenty z danego okresu). Zważywszy jednak na opis powódki dotyczący sposobu wykonywania przez nią czynności - układanie dokumentów i składanie ich do opisanych kartonów – nie sposób uznać aby rzeczywiście powódka w czasie trwania stosunku pracy w Zakładzie (...) w W. wykonała czynności archiwizacji. Jest to jednak kwestia całkowicie drugorzędna, skoro ustalone zostało w toku procesu, że po zawarciu umowy z dnia 25 maja 2016 r. powódka zlecenia nie realizowała.

W związku z powyższym powództwo jako niezasadne podlega oddaleniu, o czym Sąd rozstrzygnął w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu w punkcie II wyroku Sąd orzekł, stosownie do jego wyniku, na podstawie art. 108 § 1 kpc, art. 98 § 1 i 3 kpc oraz § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie /Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm./ Na kwotę 900,- zł z tego tytułu składa się wynagrodzenie pełnomocnika.